

Wychodzi **codziennie** w południe,
z wyjątkiem dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

w Krakowie rocznie zlr. 9, kwart.
zlr. 2 c. 25, miesięcznie 80 c.

Pocztą w Austrii rocznie zlr. 12,
kwart. zlr. 3, miesięcznie zlr. 1 c. 15,
w Niemczech rocz. 24 nr., kwart. 6 mr.

KRONIKA

Numer pojedynczy cent. 5.

Ogłoszenia przyjmują się za opłatą
po c. 5 od wiersza (petit).

Nadesłane (na 3ej stronie) po c. 10 od
wiersza.

Prenumeratę i Ogłoszenia
przyjmuje Administracja „Kroniki“
przy ul. Sławkowskiej Nr. 262.

Dziś Elżbiety królowej
Jutro Cyrylla biskupa

Redakcja otwarta codziennie z wyjątkiem
świąt od godz. 11 — 1 i od 3 — 5 popoł.

Wschód słońca o godz. 4. m. 6.
Zachód o godzinie 8 m. 11.

Od Redakcji.

Począwszy od dnia dzisiejszego, „KRONIKA“
wychodzić będzie o godzinie 11 rano.

Z powodu braku w środku miasta odpowiedniego
sklepu na pomieszczenie Administracji KRONIKI, zmu-
szeni jesteśmy przenieść **od dziś** też Administrację do
lokalu zajmowanego obecnie przez Redakcję **w domu przy
ulicy Sławkowskiej Nr. 262, wprost hotelu Saskiego.**
Spodziewamy się jednak, że niedogodność ta będzie tylko
chwilową.

Kraków 8 Lipca.

(Z.) Wczoraj odbyły się wybory Radców miejskich
z koła II. Na 104 wyborców z oddziału I. znajdowało
się obecnych 50, a z trzydziestu blisko kandydatów naj-
większą liczbę głosów otrzymali: pp. Rzewuski Walery
(30), hr. Tarnowski Stanisław (29), dr. Cyfrowicz Leon
(27), Kieszkowski Henryk (22), dr. Jakubowski L. Ma-
ciej (18) i Gwiazdomorski Jan (15). — W oddziale II.
na 559 uprawnionych do głosowania, przybyła do sali
radnej mniejsza za ledwie połowa, bo tylko 221 wybor-
ców, — na kandydatów za to był urodzaj i uzbierało
się ich około 120! Na nieszcześnie, w obec tylu powoła-
nych, a przynajmniej czujących powołanie, miało być
tylko **pięciu** wybranych, a los — bo w obec takim bra-
kiem jakiegokolwiek solidarności nacechowanych wyborów,
los był jedynym agitatore — większość głosów otrzy-
mali: pp. Friedlein Józef (111), Chęciński Tomasz (97),
Pagaczewski Julian (81), Satalecki Józef (60), i Heurteux
Aleksander (57).

— Po ukończeniu wyborów koła II, odbyło się
w tej samej sali radnej, zebranie przedwyborców koła I.
czyli tak zwaną inteligencję (*). Ze wszystkich zebrań
przedwyborczych jakie odbyły się podczas obecnych wy-
borów, to jedno tylko pochłubić się może i znakomitym
udziałem wyborców i pewną solidarnością, niedopuszczają-
cą rozstrzelenia głosów. Po zagajeniu posiedzenia i od-
czytaniu przez przewodniczącego listu dr. Warschauera,
w którym tenże przedstawiał kandydaturę hr. Stanisława
Mieroszewskiego, zabrał głos p. Alfred Szczepański.
w kwestji zasadniczej, odmawiając komitetowi przedwy-
borczemu prawa agitacji wyborczej i przedstawiania ze

(*) Należy się spodziewać, że przy uchwalaniu nowego
statutu dla Rady Miejskiej, usuniętym zostanie ten dziwny i ubli-
żający podział wyborców na „inteligentnych i nieinteligentnych“.

swój strony kandydatów. Gdy jednak nikt z obecnych
głosu tego nie poparł, przystąpiono do głosowania na
próbę, a po obliczeniu głosów okazał się rezultat nastę-
pujący: Na 115 głosujących, z 20 kandydatów uzyskali
większość: pp. dr. Majer Józef (108), dr. Rydzowski
(105), dr. Dunajewski (91), dr. Zatorski (103), ks.
Serwatowski (91), Muczkowski Stefan (87), Wenzl (83),
dr. Korczyński Edward (69), Szukiewicz Aleksander (68),
dr. Lisowski (58), Baranowski Teodor (53) i dr. Kopff
(52). Koło I wybiera 12 radców; mniejszą po nich liczbę
głosów otrzymali pp. dr. Kremer Aleksander (50), Tara-
siewicz Tadeusz (34), Szczepański Alfred (28) i hr. Mier-
roszewski Stanisław (28).

‡ *Na łóżko wieczystej fundacji w szpitalu dla
dzieci*, na ręce pani prezesowej Budwińskiej złożyli: Ka-
rolina Keller 10 zlr., Sękowski Aleksander 10 zlr.,
Turnau Ludwik 1 zlr., E. L. 1 zlr., Budwińscy 10 zlr.,
Olusia H. 1 zlr., Dr Skiba 5 zlr., August Podhorski 20
zlr., Dr Blumenstok 2 zlr., Lipka 1 zlr., Prussnigg 1 zlr.,
N. 1 zlr., Leichamscheider 2 zlr., Dr. Zaremba 2 zlr., N.
N. 45 c., Chitry 1 zlr., ks. Stanisław Jabłonowski 10 zlr.,
Władysław Markiewicz 5 zlr., M. 2 zlr., N. N. 2 zlr.,
Dr. Schönborn 1 zlr., W. B. 5 zlr., Struszkiewicz 2 zlr.,
J. W. 2 zlr., Wilkosz 2 zlr., Dr F. W. 2 zlr., K. 1 zlr.,
Rabinowicz 1 zlr., Balko 2 zlr., Dr. Bl. 1 zlr., Dr. Gold-
man 1 tal. prusk., B Hoff 1 zlr., Jakubowski Faustyn 10
zlr., Dr Piekosiński 5 zlr. Dr Horowitz 2 zlr., Darski 2 zlr.,
Rudzki 2 rub. srebr., Dr Kaufman 2 zlr., F. Bartynowski
1 zlr., D. 2 zlr., F. 1 zlr. 55 c. Razem złożono dotąd
zlr. 311 c. 50, dwa ruble, jeden talar pruski i jedną da-
wną złotówkę polską.

— Przesłany przez cesarza Dr. Gustaw Löbel zna-
lazł p. namiestnika w stanie, który nie daje wcale po-
wodu do żadnych zatrważających przypuszczeń. Choroba
p. namiestnika, której najtrudniejszy okres szczęśliwie
przeminał, zdaniem tego pierwszego lekarza specjalisty,
nie grozi niebezpieczeństwem, a jeżeli przebieg jej tym
samym co dotąd odbywać się będzie torem, są wszelkie
uzasadnione nadzieje zupełnego powrotu do zdrowia. Dr.
G. Löbel z najściślejszą dokładnością badał p. namiest-
nika dwukrotnie, każdym razem po kilka godzin, a po-
cieszający rezultat badań i prognoza znakomitego leka-
rza sprawiły najlepsze wrażenie i wywołały głęboką o-
tuchę. Dr. Löbel wyjechał we wtorek nocnym pociągiem
ze Lwowa.

+ Wczoraj znowu nie było teatru, z powodu że or-
kiestra wojskowa już popołudniu otrzymała zakaz wystę-
powania publicznie. *Piękna Helena* dziś ukaże się bez za-
wodu... jeśli ją jaki zawód nie spotka.

— Jak Niemcy lubią sobie przywłaszczać wszystko,
cokolwiek wzniesie się nad zwykły poziom, mamy świeży

dowód w nowém dziele p. t. *Podręcznik jeograficzny. Dzieło przeznaczone do wykładu w szkołach wojskowych niemieckich i w wyższych klasach szkół realnych*, napisał *Dr Maurycy von Kalkstein, kapitan*. W książce tej czytamy między innymi: „Jednym z największych przedsięwzięć tegoczesnych jest bezwątpienia przekopanie międzymorza Suez, pomyślane i wykonane przez p. Lesseps'a, *Konsula pruskiego w Aleksandrii*. Jak wiadomo, Lesseps nie był nigdy w służbie pruskiej, w latach zaś 1831—1838 był wprawdzie w Aleksandrii konsulem — ale *francuzkim*. Smutne to świadectwo dla cywilizatorów niemieckich — takie przywłaszczanie sobie obcych znakomitości!

÷ Ulubiona artystka teatru krakowskiego, pani Parżnicka, wyjechała dla poratowania zdrowia do Krynicy.

— P. Benedykt Dybowski, zesłany w r. 1863 na Sybir, napisał dzieło p. t. „*Beiträge zur näheren Kenntniss der in dem Bajkal-See vorkommenden niederen Krebse aus der Gruppen der Gammariden*“, które wydane zostało kosztem rosyjskiego Towarzystwa entomologicznego w St Petersburgu. Jest to owoc kilkoletnich poszukiwań odbytych przez p. Dybowskiego przy pomocy p. Godlewskiego w wodach Bajkału; p. Dybowski dużo pracy i mało własnego grosza na ten cel poświęcił.

Głosy Publiczności.

Szanowny Redaktorze!

Po trzykroć zawiedzione nadzieje usłyszenia *Pięknej Heleny* w teatrze letnim, sownie, mniemam, wynagrodziło publiczność, obecną we wtorek przed wieczorem w ogrodzie Strzeleckim, małe na pozór zajście, które jednak ze względu na miejsce, czas i sposób wykonania, zasługuje na publiczne skarcenie. Pewna pani niezadowolona zapewne z niemożności podziwiania *Pięknej Heleny*, wywarła swą zemstę na towarzyszącej jej panience (zdaje się córce) w sposób praktykowany może w wyjątkowych zaledwie kółkach familijnych uważała bowiem za odpowiednio wymierzyć doraźnie karę na młodą delikwentkę. Ofiarą niewczesnego uniesienia się, padła fryzura panienki, która literalnie znalazła się między pięcioma mocno zacisniętymi palcami srogiej egzekutorki. Obecna zajściu temu publiczność, zamiast miłego głosiku naszej prymadonny, usłyszała płacz bolesny chroniącej się przed dalszą egzekucją w zaułkach ogrodu delikwentki. Nie wiem co spowodować mogło ową panią do takiego postępowania, zdaje się jednak, że podobne zajście nie powinno było mieć miejsca w miejscu publicznem, przeznaczonem do wypoczynku po trudach całodziennych a nie do przeprowadzania zasad karności ultra-pedagogicznej.

Zechciej pan i t. d.

E. T.

Kronika handlowa, przemysłowa i rolnicza.

Coraz nowe wiadomości o klęskach elementarnych, które całą Europę nawiedzały, a z drugiej strony dokładniejsze sprawozdania o stanie urodzajów w Ameryce, które nie są tak świetne, jak o tém początkowo pisano, wywarły już wpływ na usposobienie targów Europejskich. I u nas na wtorkowym targu wpływ ten dał się już po części widzieć. Ceny wprawdzie nie uległy istotnej zmia-

nic, ale nie było już takiej apatii do interesu, jaka od tak dawna nabywców opanowała. Kupujących było dziś więcej, wskutek czego przy powiększonym popycie interes znacznie się ułatwił.

Jednym słowem targ był ożywiony i zdaje się zapowiadać zwrot na lepsze w handlu zbożowym.

Płacono: Pszenicę białą za netto 170 fnt. w. w. fl. 8·25—8·75, czerwoną od 7·—8·50, żółtą od 6·50—8·25, żyto polskie 160 fnt. od 6·—6·50, podolskie od 5·—6; jęczmień browarny za 140 fnt. 4·—5·—, na paszę od —·—·—; Owies za 100 fnt. 3·50—4; groch za 180 f. od 8·—8·50.

Kronika zagraniczna.

†† Klęska finansowa wiedeńskiej giełdy, przypomina się dotąd wypadkami, z jakimi nie trudno niemal codziennie się spotkać. W Wiedniu zmarli przed kilku dniami dwaj obłąkani. Pierwszy z nich kupiec zamożny, poważany powszechnie, używający zaufania ogólnego, otrzymał w zastaw brylanty jednej wysoko położonej damy. Gdy mu groził upadek, chcąc się prędko przed zgubą ratować, zastawił powierzone sobie brylanty w banku, niespodziewając się, aby owa dama zbyt prędko wykupić je mogła. Na nieszczęście dama zgłasza się po dwóch tygodniach po odebranie swęj własności. Wprawdzie nie było w tém postępowaniu kupca nic złego, jednak poczciwy obywatel tak się zawstydził, tak się tém zmartwił, że popadł w obłąkanie. Drugim był komisarz policji. Straciwszy cały majątek na giełdzie, oszalał z rozpacz. Trzymany w domu obłąkanych, aresztował codziennie kolegów swego cierpienia, zarzucając im kradzież straconego majątku.

— W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca zmarł w Paryżu jeden z najznakomitszych francuzkich rzeźbiarzy, Antoni Ludwik Barye. Zmarły liczył lat 79. Specjalnością jego były zwierzęta, które prawdziwie po mistrzowsku dużo jego odtwarzało; zwano go też dla tego „Delacroix rzeźbiarstwa“. Mnóstwo kamiennych i bronzowych jego lwów, tygrysów, panter, niedzwiedzi, koni, słoniów, gazelli i t. p. pojedynczo lub w grupach zdobi miejsca publiczne i prywatne gmachy, a najznakomitszą podobno z jego prac i powszechnie znaną jest lew spoczywający u stóp kolumny lipcowej, na placu Bastylji w Paryżu.

— Pewien znakomity europejski publicysta w niedawno skreślonym przez siebie żywocie, a raczej charakterystycznym szkicu księcia Bismarka, podaje między innymi następujący rys z pierwszjej młodości niemieckiego kanclerza. Będąc jeszcze młodzieńcem referendarjuszem, przyszedł on raz do swego szefa, żeby go prosić o urlop na dni kilka; gdy mu jednak za długo kazano czekać w przedpokoju, rzekł do swego przełożonego, przed którym oblicze wkońcu przypuszczony został: „Przyszedłem był prosić pana jedynie o urlop, ale czekając tak długo, miałem czas namyśleć się i proszę o dymisję“.

✓ Jeden z młodszych aeronautów p. Smilter zbudował balon nowego pomysłu którym ma kierować w przestrzeni za pomocą przyrządu podobnego do tych, jakie są używane na statkach parowych, balonowi temu wynalazca dał imię *aeronef*. Balon ten, czy nadpowietrzny statek, z szarego jedwabiu ma kształt ryby, pod którą przymoco-

RUDOLF GLIXELLI

blacharz,

przeniósł swój sklep i pracownię z ulicy Mikołajskiej do domu W. Hoszowskiego Nr. 126 przy ulicy Kanoniczej.

(1-5)

Obicia pokojowe

z fabryk francuzkich, angielskich i krajowych, świeży transport.

obrazy olejne, ramy różne, i listwy złożone i rzeźbione.

polecają po cenie umiarkowanej przyjmują się obrazy do oprawy w ramy i szkła.

Kutrzeba & Murczyński,
Kraków ul. Grodzka 68.

Restauracja MAŃKOWSKIEJ

ulica Sławkowska,
wprost Hotelu Saskiego.

Śniadania, obiady, kolacje,
po cenie umiarkowanej.

 **We czwartki i niedziele flaki.**

Wina szampańskie, reńskie, węgierskie i austriackie.

Piwo okocimskie.

24a-(19-25)

Przy ulicy Mikołajskiej Nr. 450 na I piętrze są do wynajęcia

dwa salony

obszerne z **nyżą, przedpokojem, kuchnią i pralnią.**

Salony te mogą być pojedynczo z meblami lub bez mebli wynajęte.
(3-3)

F. WIERZUCHOWSKI

przenosi swój

HANDEL KORZENNY

do lokalu zajmowanego dotąd przez Administrację „Kroniki“ w hotelu Saskim.

Tuzin kartek z połyskiem 6 zł.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY WALEREGO RZEWUSKIEGO

istniejący lat 16 w Krakowie,

zaszczycony zaufaniem pierwszych rodzin w kraju, a w ostatnim czasie bytnością Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Jana Salwatora, poleca:

efektownie i starannie wykonane fotografie z połyskiem, który dodając im pięknego wejrzenia, czyni je zarazem trwalszemi

Tuzin gabinetowych z połyskiem 12 zł.

Pół tuz. kartek z połyskiem zfr. 3.50

pół tuz. gabinetowych z połysk. 7 zł.

Nowości

podawane przez księgarnię S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

Suffezyński K. (Bodzantowicz). Zawsze Oni. Obrazy historyczne i obyczajowe z czasów Kościuszki i Legionów. Dzieło pośmiertne składające się z 35 rozdziałów, ozdobione będzie 40 kilku drzeworytami rysunku Juliusza Kossaka, wyrzniętymi na drzewie, w Paryżu przez Bellangera, z portretem W. Pola i Suffezyńskiego, na między rytowanymi. Do każdego ustępu dodany jest wiersz W. Pola nigdzie niedrukowany, ułożony zaraz po odczytaniu każdego rozdziału, jakoby inrowizacja.

Poszytów będzie około 30 i wszystkie wyjdą w ciągu roku 1875.

Przedpłata całkowita wynosi Złr. 51 i składa się w trzech ratach po Złr. 17. — t. j. przy odbiorze 10 poszytu także Złr. 17. i przy odbiorze 20 poszytu Złr. 17. Poznań 1875.

Tuczyński Er. X Jaskinia Potępienia. Powieść. Poznań 1875 Złr. 1. 70 c.

Prawdziwy życiorys Tomasza Padurry. Poznań 1875 85 cent.

Jordan Przygody Panów Marka i Agapita podczas wystawy rolniczej w Warszawie. Warszawa 1875 Złr. 1. 65 cent.

Numy.

Faust C. op. 239. Mein erster Ball. Walzer 90 cent.

Faust C. op. 247. Wandern im Lenz. Walzer 90 cent.

Galicyjskie Ogólne Towarzystwo Ubezpieczeń.

Reprezentacja w Krakowie

ulica Franciszkańska 166.

W dziale ubezpieczeń na życie, za opłatą niskiej i stałej premji: a) na wypadek śmierci, b) posagi i c) stypendja dla chłopców. Zaprowadzone **wzajemne spółki na przeżycie**, jako szczególnie korzystny sposób oprocentowania oszczędności.

Galicyjskie ogólne Towarzystwo ubezpiecza także: domy mieszkalne, budynki gospodarskie, fabryki machin, towary na składzie, sprzęty domowe, bydło itd. od szkód zrażdzonych przez **ogień, piorun i eksplozję**. b) Ziemiopłody i owoce od szkód zrażdzonych przez **gradobicie**, c) Transporta lądowe i wodne.

Dochodzenie szkód przeprowadza Towarzystwo jak najprędzej, a przypadające wynagrodzenie wypłaca w jak najkrótszym czasie. Bliższych szczegółów udziela

Dyrekcja we Lwowie, Reprezentacja w Krakowie,

oraz ajenci we wszystkich miastach i miasteczkach. 4(2-?)